

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 2 miesiące	" 18.
na 3 "	" 18.
na 6 "	" 80.
na 12 "	" 70.

Redakcja i Administracja
Rynek Kocubnicki 58
Administracja wyciska w godz.
10-4 i 5-7
Redaktor przyjmuje w godz.
8-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowywane
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne

Cena ogłoszeń:

1 wiersz p. 10 lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- " 1.
w tekście -- " 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Wydawstwo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

DZIŚ PREMIERA!



DZIŚ PREMIERA!

Niebywałe pod względem techniki, wystawy i gry artystów wielkie arcydzieło filmowe w 6 cz.

HAMLET

podług tragedji SHAKESPEARE'A. — Wykonane przez znaną fabrykę włoską „CINES“.

W głównej roli POLSKA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA

Helena Makowska.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji (Warszawa Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.
Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje
Sekcja Żywnościowa Urzędu.

Zarząd Białostockiego Tow. Rolniczego

zawiadamia, że dnia 27 Lipca, w niedzielę o godzinie 2-gej p. p. w lo-
kalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego odbędzie się zebranie
właścicieli większej i średniej własności ziemskiej
celem wyboru delegatów dla ustalenia i zawierania obowiązujących
Kontraktów ze służbą folwarczną. Ze względu na pilną i ważną spr-
wę Zarząd Towarzystwa uprasza o liczne stawienie się członków.

Obrońca bolszewizmu!

Nasze zupełnie bezprzedmiotowe sprawozdanie z wczorajszego wywiadu z p. O. Z. z „Głosu, Białostocka” z równowagi.

Zanim pan O. Z. odpowie na jego artykuł następny wczorajszy, muszą zaznaczyć:

Orono osób, które „Dziennik Białostocki” założyło, nie ma wcale zapatrywania antysemitów, przeciwnie pragnie aby na ziemiach polskich panowała zgoda pomiędzy polakami a żydami dla dobra umiłowanych Ojczyzn naszych i ludów ją zamieszkujących.

Różni te słowa — autor owego sprawozdania — przez lat 40 swojej działalności publicystycznej nie napisał ani jednego artykułu, skierowanego przeciw żydom, jako żydom i do grota swoich przyjaciół szliścił bez wstydu wielu żydów, dobrego myślenia po polsku.

Już to samo zastrzeżenie powinno wystąpić do zbicia wszelkich wywodów pana O. Z., jako zupełnie bezpodstawnych.

Pan O. Z. głowa to, że w sprawozdaniu zamieszczono, iż na ostatnim zjeździe się młodzi ży-

przecież uwagi na wyraz „przeważnie”. — Działaj dodam, że było tam 90 proc. żydów i żydówek, zapewne z bundu.

Czy zaznaczenie tego faktu to antysemityzm?

A dalej p. O. Z. dopuszcza się fałszu, gdy pisze, jakoby „Dz. Biał.” napisał, że „włec zwołany był jakoby dla pośredniego poparcia „żydowskiego” rządu Trockiego-Bronsztejna”. W sprawozdaniu była mowa tylko o „wiadomościach”, jakoby strajk, zapowiadany na dzień 20 i 21 b. m. miał pośrednio poprzeć owe rządy, przyczem użyto wyrazu nie „żydowskie”, lecz „mordercze” — a to chyba co innego.

Kto polemizuje, winien być ścisłym i nie gniewać się na to, gdy „Dz. Biał.” zaznacza, że na wlecu ktoś zawołał: „Precz z żydami!” To był fakt, którego nie zaprzeczą nawet obecni na sali bundowcy — fakt, który sumienny i bezstronny sprawozdawca powinien zaznaczyć dla informacji swoich czytelników, a podkreślenie tego faktu nie jest wcale „wybuchem impulsywnego antysemityzmu ze strony tej części społeczeństwa polskiego, którego stereotypem kulturowym jest „Dz. Biał.”

— albowiem ta część społeczeństwa polskiego nie jest wcale antysemitką na ogół.

Dalej p. O. Z. pytać raczy: „Czy być przeciw Kołczakowi znaczy tyle, co być za bolszewizmem?”

Na to pytanie odpowiedzieć musi każdy polak:

— Jeżeli przeciw bolszewikom, którzy pomordowali tylu polaków, którzy zrabowali tyle mienia polskiego w Rosji, którzy, nie mając już co grabić w ograbionej przez nich Rosji, wtargnęli do Mińska i Wilna, dążyli dalej na ziemie polskie, aby w dalszym ciągu rabować mienie polskie i mordować polaków, którzy do Warszawy, Łodzi, Dąbrowy wysyłają agitatorów, by u nas wybuchy bolszewickie wywołać i robotnika polskiego rzucić na braci własnych — walczył by nie Kołczak, nie Denikin, ale sam Belzebub z plekta, naówczas my polacy musielibyśmy sprzyjać raczej diabłu, aniżeli rabusiom i mordercom, gdyż on zwalcza także i naszego wroga.

Oto przyczyna, dla której naród polski, odpięrając apetyty imperialistyczne p. Sazonowa w Paryżu mnił czytać z zadowoleniem o powodzeniach oręża Kołczaka i Diennika, dlaczego w armji tego ostatniego walczą także oddziały polskie.

O tem powinien pamiętać pan O. Z., wydawca pisma na ziemi

polskiej, jako obywatel państwa Polskiego!

I niechaj się pan O. Z. nie dziwi, gdy my polacy występujemy przeciw żydom bolszewickim, niechaj na łamach swojego organu nie wytyka nam, że wśród komisarzy bolszewickich znajdują się polacy.

My o tem wiemy i my tych byłych polaków, do których należy prawa ręka Trockiego-Bronsztejna, byli polak, a obecnie bolszewik, Leszczyński i inni zdzielił ludźmi potępiliśmy tak samo, jak owych byłych żydów, a obecnie komisarzy bolszewickich.

Dodam tylko, że żaden był polak, a obecnie bolszewik nie mordował spokojnych żydów, gdy dawniej żyd a później komisarz bolszewicki Bersohn z Warszawy w okrutny sposób zamordował ks. Mirskiego w Mińsku, a inni jego „towarzyszcza” setki i tysiące polaków, pozostawiając przecież w spokoju „burżujów” żydowskich.

Raz się co do tego porozumieć: bolszewik przestaje być polakiem, lub żydem — a jak polacy potępiają swoich bolszewików, tak samo i żydzi w Polsce powinni raz na nareszcie oświadczyć publicznie, że potępiają czyny byłych żydów, działających w szeregach bolszewickich i strzelających do wojska pol-

DZIS

I Dział kinematograficzny

Cygańska Księżniczka

Dramat w 5 aktach. Wybitny obraz wszechświatowej fabryki „NORDISK” w Kopenhadze.
W roli głównej znakomita tragiczna ELLEN RASSOW
Bogata wystawa. Niebywałe zdjęcia z natury.

KINO-TEATR
MODERN

II Dział wokalnokabaretowy
p. E. REDEN.
w swoim repertuarze
„Janek Szalapot”
wodewil z tańcami wykon.
p. REDENOWA i p. ZONER
Anons! Wkrótce Benefis
p. REDENOWEJ.

skiego — a nastąpi zgoda pomiędzy polakami i żydami.

Ale na taką deklarację nie chcą się zdecydować nasi żydzi.

Ale także i p. O. Z. woli pośrednio występować przeciw Kołczakowi i Denikinowi, aniżeli chociażby raz jeden napisać, że Bronsztejn, Sobelson, Bersohn i tysiące innych byłych żydów — to zbrodniarze, z którymi uczelwi żydzi w Polsce nie chcą mieć nic wspólnego.

A tymczasem p. O. Z. w swoim „Głosie” tak skwapliwie notuje powodzenia bolszewików a niepowodzenia Kołczaka — jak gdyby chciał okazać, że woli bolszewików, aniżeli ich nieprzyjaciół.

B. F.

W Sejmie.

Na tegorocznym posiedzeniu w Sejmie obradowano nad sprawą wyborów do rad miejskich w ziemiach wschodnich.

Poseł ks. Czetwertyński żądał, by Sejm wezwał rząd do najrychlejszego przeprowadzenia wyborów do Rad miejskich.

w powiatach: radzyńskim, białym, konstajnowskim, włodawskim, białostockim, białskim, sokólskim, augustowskim, suwalskim i sejneńskim na zasadzie przepisów i dekretów o wyborach do rad miejskich z dnia 13 grudnia 1918 r. i aby pozbliżną na wspomniane powiaty b. gubernji grodzieńskiej dekret o radach powiatowych z dnia 28 listopada 1918 r.

W przepisach owych powiedziano, że prawo być wybranym na radnego przysługuje temu, kto umie czytać i pisać po polsku.

Walki z bolszewikami.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 23 lipca 1919 r.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI

Ataki nieprzyjaciela prowadzone w kierunku Maksy Borowo i Włauki kontratakami brawurowo odparto.

Poza tem na całym faoście bolszewickim ożywione działalności artylerji oraz oddziałów wywiadowczych.

Bolszewicy wzmacniają

Austrjacy.

PARYŻ. 23-7. (PAT). Delegat austriacki Renner wyjechał do Wiednia i powrócił do Paryża w piątek. Austria ma prosić o prze-

Przeciw temu wnioskowi wystąpił poseł żydowski z Białostoku, p. Farbsztejn. Żądał on aby zmienić przepisy, określające, że prawo bierne w wyborach przysługuje tylko osobom władającym językiem polskim. Jego zdaniem powinna wystarczyć umiejętność czytania w jakimkolwiek języku. Naturalnie chodziło tu mówcy o żydów, którzy, w Polsce mieszkając, nie uważali za właściwe nauczyć się ani mówić ani czytać po polsku.

Przeciw wywodom p. Farbsztejna wystąpił

ks. d-r Hałko

i oświadczył, że nie może zgodzić się na nią tem bardziej, że dokładnie zna życie tej ludności i wie, jakim językiem się ona posługuje. Pos. Farbsztejn miał na myśli tych którzy ze wschodu kroczą na nas, którzy nie chcieli się nauczyć języka polskiego.

Sejm odrzucił poprawkę p. Farbsztejna.

A więc w Białymstoku radnym będzie mógł być ten tylko, kto umie czytać i pisać po polsku.

Sejm przyjął następnie

Rezolucję ks. Hałki.

posta z ziemi białostockiej, bezrozpraw.

Rezolucje te, mające dla naszej ziemi znaczenie pierwszorzędne brzmią:

Wzywa się rząd:

1) aby natychmiast ujednostajonił administrację w powiatach białostockim, białym i sokólskim z administracją b. Kongresówki;

2) aby zniósł granicę „Ober-Ostu” na rzece Narwi, narzuconą przez Niemców i hamującą życie miejscowej ludności, a tem samem i przepustki, nieobowiązujące w Królestwie.

przyjęła traktat pokojowy z Niemcami.

W sprawie procesu przeciw eks cesarzowi, Wilhelmmowi Lloyd George powiedział, że musi on być ukarany.

Babka rewolucji przeciw bolszewikom.

PARYŻ 23-7 (PAT).

Przybyła tutaj babka rewolucji rosyjskiej Bressko-Breszkowska i odosła w „Ekselsiorze” artykuł przeciw bolszewikom.

Lojalność demokraacji.

NAUEN 23-7 (PAT) Na zjeździe stronnictwa demokratycznego hr. Bernsdorf oświadczył, że Niemcy przed podpisaniem traktatu pokojowego protestowali przeciw warunkom, im poddyktowanym, lecz przeciw obecnie należy byli lojalnym i wypełnić wszystkie warunki, byleby tylko Niemcy były dopuszczone do Ligi narodów, byleby mogły zawiązać stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, Polską, Litwą i Czechosłowacją.

Hr. Bernsdorf zapewnił, że Niemcy nie życzą sobie wojny pomiędzy Ameryką a Japonją i że wogóle nie czekają na katablizm międzynarodowy.

Polska a Prusacy.

POZNAŃ. 23/7. (PAT).

Misja angielska wyjeżdżała do Kępna w sprawie zaprzestania kroków nieprzyjacielskich pod Wieruszowem.

Udało się dojść do porozumienia z Niemcami. Walki pod Wieruszowem ustana.

Misja zawarła układ co do dostarczenia Polsce węgla z Górnego Śląska.

Ludność polska w Kępnie zaliła się członkom misji angielskiej na brutalność „Grenszhtzu”, który zachowuje się bardzo nietaktownie i wyzywająco.

Misja przekonała się o tem sama. Oto prusacy na pociągu polskim, którym misja przyjechała, zamazali

Orły polskie oliwą i smołą.

Misja angielska udała się następnie do Brzeziny w sprawie porozumienia co do ruchu kolejowego pomiędzy Niemcami a Polską.

Wczoraj w Krzyżu odbyła się konferencja w sprawie otwarcia komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Niemcami przez Frankfurt nad Odrą i Katowice.

Z Poznania przyjechał w tej sprawie do krzyża delegat Naczelnej Rapy Ludowej, p. Rutkowski.

POZNANI 23/7 (PAT).

W Kępnie polacy zaliła się anglikom, że „Grenszhtz” trzyma jeszcze w więzieniach i obozach z górą dwustu obywateli polskich.

—m—

Sąd okręgowy w Grodnie.

Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z dnia 24 czerwca 1919 roku, w paragrafie 26-ym ogłasza następujące rozporządzenie Komisarza Generalnego Z. W. o utworzeniu Sądu Okręgowego w Grodnie.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 12 maja 1919 r. postanawiam, co następuje:

1) Utworzyć Sąd Okręgowy w Grodnie i otworzyć go wyznaczyć na dzień 30-go czerwca 1919 r.

2) Do właściwości terytorjalnej pomienionego Sądu Okręgowego zaliczyć tymczasowo powiaty: Grodzieński, Wołkowyski, Siołński, Prużański, Brzeski, Kobryński, Piński.

3) W skład Sądu Okręgowego w Grodnie wchodzi: 1 prezes, 1 wice-prezes, 8 sędziów okręgowych, 23 sędziów śledczych (z których 20 w rewirach i 3 zapasowych), 1 prokurator, 8 podprokuratorów, 1 pisarz hipoteczny, 3 aplikantów, 5 sekretarzy, 1 skarbnik, 9 kancelistów, 28 młodszych kancelistów, maszynistów i praktykantów, 6 woźnych, 8 posługaczy, 44 sędziów pokoju, (z których 39 w rewirach i 5 zapasowych), 39 sekretarzy sędziów pokoju, 39 kancelistów sędziów pokoju, 39 woźnych sędziów pokoju, 10 kamorników.

Konstytuanta na Litwie.

Jak informuje organ Litwinów, wileński „Głos Litwy” komisja, która opracowywa ustawę o przyszłej konstytuancji powzięła do d. 5 b. m. następujące uchwały:

1) Oryginalne prawa wyborcze do Sejmu Ustawodawczego Litwy mają wszyscy jej obywatele bez różnicy płci, narodowości i wyznania, którzy skończyli lat 20 przed dnem, w którym się rozpoczęła układanie spisów wyborców.

2) Biernie prawo wyborcze posiadają osoby, mające co najmniej 24 lata skończone. Obliczając lata osób mających prawo wyborcze czynne lub biernie, bierze się brana w rachubę tylko data kalendarzowa, czyli rok urodzenia będzie obliczany od dnia urodzenia bez różnicy, czy dzień ten w metryce wskazany jest podług starego lub też nowego stylu.

3) Od wyborów i tych, których wybierają, nie będzie się wymagało żadnego cenzusu.

4) Wybory do Sejmu Ustawodawczego będą powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne.

5) Wojskowi, zarówno oficerowie jak i żołnierze, mają tylko biernie prawo głosu, nie zaś czynne.

6) Biernego głosu nie mają niektórzy urzędnicy w powiatach swojej służby, a mianowicie — nie mogą być wybierani do Sejmu z tego powiatu naczelnicy powiatowi, naczelnicy milicji oraz komendanci wojskowi.

Urzędnicy nie wojskowi (wolnonajemni) Ministerium Obrony Kraju mają prawo głosu. Zmobilizowani zaś urzędnicy, jak wszyscy wojskowi, nie mają go.

7) Nie mają prawa głosu osoby, pozbawione praw obywatelskich na mocy wyroku sądowego.

8) Liczba posłów do Sejmu Ustawodawczego zależy od liczby wyborców. Jednego przedstawiciela obiera 15.000 mieszkańców.

9) W sprawie okręgów wyborczych ochwalono w całej Litwie ma być 30 okręgów wyborczych.

Burcew przeciw bolszewikom.

Znany rosyjski działacz rewolucyjny Włodzimierz Burcew, którego rewelacje o ochronie rosyjskiej najbardziej przyczyniły się w swolm czasie do skompromitowania caratu, podjął obecnie energiczną akcję w Paryżu przeciw bolszewikom i ich metodom działania.

Zbrodniarze, których dostatecznie napiętnować trudno.

Burcew nazywa bolszewików zbrodniarzami, do których brak dostatecznego napiętnowania. Zwracając się do nich, prawi:

— Jeszcze wczoraj wielu z was było czynnymi członkami stronnictw socjalistycznych przemawiało w imieniu socjalizmu. Ale dla nas nie jesteście już więcej socjalistami. Dzisiaj uważamy was tylko za naszych dozorców więziennych, naszych żandarmów, naszych cenzorów, naszych morderców,

Grono kryminalnych przestępców.

Wiedziałem, że wśród was są jednostki, dla których nie istnieje moralność, jednostki zdolne do

szpiegowania, kradzieży, zabójstwa, ale nie mogłem sobie wyobrazić, abyście byli zdolni do zebrania wokół siebie takiego grona kryminalnych przestępców, jakie można było oglądać w instytucie Smolnym.

Nie zapomnę nigdy [ilustracji jednej], która głęboko wryła się w moją pamięć.

Wspomnienia brzeskie.

Oblad w Brześciu. Na stole znajdują się kwiaty i zapiski. Z jednej strony siedzi Leopold bawarski, gen. Hoffman tow. a z drugiej — wasi bolszewicy: Kamieniew, Joffe i in.

Co wówczas przeżywali Kamieniewy, potrafił tylko oddać wielki artysta. Kamieniewy doskonale rozumieli, że ów Leopold nie z nimi niema wspólnego, że nie jest ich „towarzyszem”, nie jest komunistą, że gardzi nimi z całej duszy i niema dla nich innej nazwy jak „parazyty”.

Nawet Hoffman gardził..

To też uczucie zadowolenia musiało u Kamieniewa ścierać się ze świadomością, że gra on jedną z najniebezpieczniejszych ról. Gdy murzyn dokonał swego dzieła, może on odejść — jest zbyt cenny. Bolszewicy stali się niepotrzebni niemieckiemu sztabowi generalnemu, a na twarzach Leopolda i Hoffmana wystąpił wyraz nieukrywanej pogardy.

Ci, którzy Rosję we krwi skapali!

Kto zrujnował Rosję, kto ją we krwi skapał i sprzedał?

Uczynili to Lenin, Trocki, Łunaczarski, Zinowjew, Kamieniew, Uryckij, Wołodarski, Boncz-Brujewicz, Koltaj, Dujbenko, Raszkownikow, Nachamkes, Murawjew, Krylenko, Antonow, Pokrowski, Zalkind, Joffe, Kraskow, Rad Ganecki, Rakowski, Dzierżyński, Kozłowski, Rzewuski, zagranicą — Wbrowski, Litwinow, a nad nimi ich nauczyciel Parvus.

Parvus — konstantynopolski.
Parvus — kopenhaski.
Parvus — sofijski.
Parvus — berliński.

Zło światowe.

Wy nie jesteście bynajmniej specyficznym nieszczęściem sosojskim i złem rosyjskim. Jesteście nieszczęściem i złem światowym. Złoto trujące zasiane wam daje też plody we Francji, Anglii, we Włoszech i w Ameryce.

Wykarmili was Niemcy, chociaż i sami spoglądają na was, jak na zło światowe.

Spługawiliście waszem dotknięciem wielką rewolucję rosyjską. Dzięki wam znajdują się dziś ludzie, którzy socjalizm uważają za synonim kłamstwa, grabieży i mordów.

Takimi to słowami Włodzimierz Burcew przemawia do przewodników sowieckich. Słowa to ostre, bezwzględne. Ale prawa ma do nich człowiek, który dziesiątki lat swego życia poświęcił dla sprawy odrodzenia swej ojczyzny.

Trocki — prowokatorem!

Łódź, 20 lipca.

„Straż Polska” pisze:

W numerze organu niezawisłych

komunistów p. t. „Nasza krasnoarmijska prawda”, wydanym w Dynaburgu dn. 9 b. m., w artykule wstępnym donoszą o Trockim: „Teraz już dokładnie zostało ustalone, że Trocki jest prawdziwym prowokatorem. Jedna z gazet szwajcarskich drukuje korespondencję Trockiego z niemiecką „ochroną” kajzera. Z korespondencji tej wynika, że Trocki 25 listopada 1916 r. otrzymał w Genewie, mieście szwajcarskim, od agentów tajnej policji kajzera na potrzeby propagandy dwa miliony marek. W r. 1917 otrzymał raz trzy miliony, drugi raz półtora miliona i w r. 1918, będąc komisarzem proletariackim dostał na propagandę 2 i pół miliona mk. Pismo nawołuje do organizowania partii niezawisłych komunistów. Oczywiście wychodzi nielegalnie.

Do dworów wiejskich.

Z dalekich krańców Ameryki Północnej i Południowej szły rzęsy Polaków pod sztandar Hallera, by bronić wielkiej sprawy naszej. Rzucali dom, rodzinę, warsztat swej pracy, by budować Polskę.

Po uciążliwych bojach na frontach zachodnich, okryci, chwałą, przybyli do nas, by nareszcie znaleźć się wśród swolch.

Obecnie wielu z nich jest na urlopie z 1-ej dywizji Hallera, spragnieni odpoczynku po trudach wielkich i poznania wsi i ludu polskiego. Czyż będą go długo szukać? Czyż znane ze swej ofiarności dwory polskie nie otworzą im bram swych szeroko z napisem „Witajcie”, i nie przywitają braterskim pozdrowieniem i staropolskim przystawieniem: „Gość w dom — Bóg w dom”.

Aby ułatwić ten szczytny obowiązek goszczenia rodaków-bohaterów naszych z Ameryki, „Koło Polek” podejmuje się pośrednictwa między dworem, a gościem-hallerczykiem.

W ofertach, nadsyłanych do „Koła Polek” (Warszawa, Krakowskie przedmieście 2), należy podać na jak długi czas i ilu hallerczykom dwór udzielił gościnę.

Komuniści przeciw Trockiemu.

„Nasz Kraj” pisze:

W redakcji naszej znalazł się numer organu niezawisłych komunistów p. t. „Nasza krasnoarmijska prawda”, wydany w Dynaburgu dn. 9 b. m. Wśród haseł głoszonych na pierwszej stronie czytamy: „Precz z wojną bratnią! Pokoju, władzy, chleba!... Wszyscy do domów, do pokojowej, twórczej pracy!” Artykuł wstępny domaga się zaprzestania wojny, podjęcia uczciwej pracy, usunięcia spekulantów, burżuazji i komisarzy, zaniechania polityki imperjalistycznej.

Artykuł wstępny głosi o Trockim: „Teraz już dokładnie zostało ustalone, że Trocki jest prawdziwym prowokatorem. Jedna z gazet szwajcarskich drukuje korespondencję Trockiego z niemiecką „ochroną” kajzera. Z korespondencji tej wynika, że Trocki 25 listopada 1916 roku otrzymał w Genewie, mieście szwajcarskim

od agentów tajnej policji kajzera na potrzeby propagandy dwa miliony marek. W r. 1917 otrzymał raz trzy miliony, drugi raz półtora miliona i w r. 1918, będąc komisarzem proletariackim dostał na propagandę 2 i pół miliona marek.”

—Pismo nawołuje do organizowania partii niezawisłych komunistów. Oczywiście wychodzi ono potajemnie.

Informacje.

— „Monitor” ogłasza o otwarciu urzędów pocztowych na Kresach wschodnich: Wilno I, Wilno II, Lida, Pińsk, Nowo-Swieclany, Swięclany-Troki.

— „Z powodu działań wojennych i utrudnionej komunikacji telegraficznej Ministerstwo Poczty i Telegrafów nie bierze odpowiedzialności za opóźnienie w przesyłaniu i dołączaniu telegramów”.

„Rota” ślązaków.

„Gwiazdka Cieszyńska” donosi, że na Śląsku lud polski splewa obecnie następującą przeróbkę „Roty” Konopnickiej:

Nie damy śląskiej ziemi rwać,
ni kruszyć jej w kawały,
bronć jej pójdzie swojska brać
i ruszy naród cały, —
nie chcemy znow roll ług,
tak nam dopomóż Bóg!
Czy święty gniew, czy pusty
śmiech ma sroć nasze lico,
na myśl, że kraj nasz butny Czech
chce zbrojną brać prawicą; —
za matyś, Czechu, byś nas zmógł,
tak nam dopomóż Bóg!
Wbrew woli ludu, prawu [wbrew,
chcesz zgwałcić nam sumienie,
na ciebie spadnie bratnia krew,
co wkrótce znow poplynie; —
nie zwiedzisz nas z wytkniętych
drog,

tak nam dopomóż Bóg!
Nikt się nie zleknie twoich but,
choćbyś miał dłoń krwawą,
polskim zostanie śląski lud,
bo polskim był on zawsze; —
Polska nam spłaci wieków dług,
tak nam dopomóż Bóg!

Koleczak i żydzi

Adm. Koleczak przesłał do Sazonowa w Paryżu list, w którym — wobec pogłosek o jego antisemityzmie — zapewnił, że wszyscy mieszkańcy w Rosji, bez różnicy wyznania i narodowości będą równi wobec prawa.

**Lokal 7 do 8 pokojów
potrzebny.**

Oferty w Redakcji.

Popierajmy handel polski.

Z Warszawy.

Święto przybyły z Ukrainy Antoni Liparski słożył rządowi naszemu memoriał p. t. „Europa wobec niebezpieczeństwa zarazy morowej na bydło”

W ostatnich walkach z bolszewikami na litewsko-białoruskim froncie został wzięty do niewoli, jako jeńiec wojenny, niejaki Wacław Prymusiewicz, którego właśnie onegdaj przewożono przez Warszawę. Kiedy o przybyciu jego dowiedziała się żandarmerja, Prymusiewicz został natychmiast aresztowany. Aresztowanie odbyło się przy przeprowadzeniu z dworca Wiedeńskiego na punkt eszowy „Powązki”, gdzie miał otrzymać pożywienie. Z otrzymanych informacji wynika, iż Prymusiewicz znany jest Warszawie z czasów okupacji, kiedy to przebywał na usługach policji niemieckiej.

W Warszawie aresztowano komisarza bolszewickiego Bernarda Mandelbauma. Był on jednym z założycieli polskiej partji komunistycznej.

W Plotogrodzie był zastępcą komisarza bolszewickiego Leszczyńskiego, później zaś w Moskwie zajmował się propagandą bolszewickiej oświaty i sztuki. W Minsku przez pewien czas redagował dziennik „Miot”.

W Warszawie Mandelbaum zjawiał się przed dwoma czy trzema miesiącami. Operował także na prowincji.

Z Wilna.

Wilno otrzymało nowy teatr pod nazwą „Nowoczesnego”, na którego repertuar składają się głównie wyjątki z oper i operetek. Na czele artystów stoją chlubnie znani śpiewacy warszawscy p. Wojnowska i Szczuka. Teatr ten mieści się w gmachu Lutni.

Zarząd Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego ukonstytuował się, jak następuje: Prezes — Zygm. Nagrodski, wice-prezes — Helena Wilczewska, skarbnik — Mieczysław Zajmo, sekretarz — Michał Brensztejn, Gospodarz — Edward Aleksandrowicz.

Na stanowisko kierownika literackiego powołano p. Renarda Czarnockiego.

Z całej Polski.

Baron Goetz-Okocimski, właściciel słynnego browaru w Okocimiu w Galicji, b. prezes Koła Polskiego w Wiedniu, sprzedał dotychczasowe w Galicji francuzom za 12 milionów franków.

Z miasta

Kursy Organistówskie.

We wtorek 15 b. m. rozpoczęły się w naszym mieście kursy muzyczne dla organistów uroczystym nabożeństwem w kościele, a we środę kierownik kursów p. profesor Kazura rozpoczął wykłady.

Projekt otwarcia kursów powstał był na zjeździe organistów Obwodu Białostockiego w dniu 3 czerwca 1919 r. i wtedy to projekt zamieniano na uchwałę, podpisaną przez obecnych na zjeździe trzydziestu organistów, a wyłoniona wkrótce potem komisja zorganizowała te kursy.

Zdawać się tedy musiało, że pp. organści, którzy sami uchwalili otwarcie kursów, pierwsi na nich się stawiają, jednak większość z dekanatów Białostockiego i Bielskiego nie przybyła na kursy. W obecnej chwili, kiedy powszechnie powstają rozmaite kursy, by dać możliwość wszystkim zdobywać wiedzę i kiedy ludzie sami zrozumiawszy potrzebę, chętnie i gromadnie korzystają z otwieranych kursów, dziwnem jest u nas zjawisko, że wielu z pp. organistów nie chce rozumieć potrzeby kursów.

Dowód wielkiego zainteresowania się kursami i gorącego ich poparcia, dał ks. Dziekan w Sokółce, z jego bowiem dekanatu wszyscy organści stawili się na kursy.

Z T. K. M.

Na zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Tymczasowego Komitetu Miejskiego przybyli wszyscy jego członkowie, delegowani przez gminę żydowską, nie przynieśli przecież ze sobą deklaracji, stwierdzających, że umieją czytać i pisać po polsku, jak tego wymaga dekret komisarza generalnego ziem wschodnich z maja i dekret ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 lipca r. b.

Wobec tego komisarz rządowy miejski nie zgodził się na dopuszczenie ich do obrad.

Żydzi wyszli i nie powrócili z żądaniami deklaracjami.

Z powodu braku kompletu radnych posiedzenie nie doszło do skutku.

Na ostatniem posiedzeniu T.K.M. wybrano komisję dla zbadania wleży ciśnienia oraz studni pod m. Wasilkowem. Do komisji weszli: inżynierowie: Altuchów, Rybałowicz, Szmitgilewski, Trop oraz kłórow. wydziału aprowizacyjnego p. Godyński.

Wczoraj komisja ta wyjechało do Wasilkowa. Między innymi zaproszono inżyniera z Misji amerykańskiej. Czerwonego Krzyża.

Wydawanie przepustek.

Wydział przepustkowy przy policji powiatowej wydaje codziennie przepustki w godzinach od 9 do 3 po południu, prócz świąt.

Kradzieże.

Wczoraj d-rowsi Krynskiemu (Polowa 27) nieznanymi sprawcami wyciągnęli z kieszeni pugilares, z 124 mk. i dokumentami.

Chajkielowi Szmuklerowi przy ul. Lipowej 33 skradziono z mieszkania ubrania wartości 825 mk.

Ujęcie złodzieja.

Wczoraj z rana na ul. Lipowej policjant zatrzymał Mowsze Jarowleckiego lat 15, (Kowieńska 18) w chwili kiedy włożył rękę do kieszeni przechodzącej kobiecie. M. J. osadzono w areszcie.

Rozpacz kobiety.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na wieki. A skąd Bóg prowadził kobietę?

Ze wsi panie drogi... przysłałam tu do was prosić o pomoc bo...

Co się stało? Mówcie.

Co się stało... Bieda...

Miałam męża murarza, zarabiał nie z gorzej... wybuchła wojna, która zabrała mi go... zapewne zginął nieboraczek. Och, pamiętam ten dzień ostatni, dzień kiedy mój mąż po trzymiesięcznym urlopie opuszczał rodzinne progi Izdebki... kiedy dzieci płaczące obejmował, uścisnął serdecznie jak by przeczuwał, że więcej do nich nie wróci... A mam ich pięcioro. W Izbie głód i nędza. Dzieciaki puchną z głodu. Już dla mnie światu niema... już jeno aby Bóg Najwyższy... Już mi życie wcale niemile. Za życia ojca syplali w jednym łożku... musiałam je sprzedać, aby kupić chleba, a dziś spać na podłodze pod jedną steraną watówką. Oto widzi pan, jedyne moje wyjście było ten kij

i terba... i ilościwe serca ludzkie.

Tak rozpaczła żona-matka, obarczona 5-giem dziećmi, po żołnierzu polaku, który poświęcił swe życie dla Ojczyzny, Polski jeszcze wówczas jęczącej pod obcym jarzmem niewoli. Bieda ją wygnana do wielkiego miasta po jałmużnę, by ratować dzieci od głodowej śmierci. Przyszła do miasta z nadzieją, że tu dadzą jej przyodziewek, tam grosz lub strawę.

Dzisiaj dadzą — jutro dadzą — a potem co? Nie widzi już tego ciemna kobiecina, jeno dopust Boży w złej dołi widzi.

O! i mamy ciężką biedę społeczną. W innych krajach już na to zaradzili. A u nas?

Gdyby ów murarz, który zginął na polu walki należał do jakiegoś kolwiek stowarzyszenia chrześcijańskiego, to to stowarzyszenie możeby, i żonie pomogło i dzieci drobne umieścić.

Co prawda mamy już w naszym mieście kilka związków i stowarzyszeń chrześcijańskich. Ale czy kasy tych związków w obecnych czasach kiedy setki robotników chodzą bez pracy, są w możności czem kolwiek dopomóc tej matce-wdowie? Nie!

Weźmy przykład włóknisty związek robotników chrześcijan, który mieści się w tym samym domu gdzie nasza Redakcja.

Oto setki robotników i robotnic z dołu na górę z góry na dół po schodach od rana do wieczora chodzą do zarządu związku by dowiedzieć się czy nie wakuje gdziekolwiek jaka praca. A pracy jak niema tak niema.

Artykuły pierwszej potrzeby coraz to droższe za miarę dwupudową ziemniaków włóknianie zadają 50 mk., a skąd je weźmie robotnik bez pracy?

Coraz to częściej zdarzają się wypadki poturbowania włóknian za zbyt wygórowane ceny. Baczmy, aby one się nie powtarzały.

T. Szredziński.

Lekarz - dentysta
P. P. CICHOWSKI
Pałacowa 2
Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2
14—7.

SŁONINE w każdej ilości poleca po cenach bardzo przystępnych
J. Otfinowski, Warszawa
Jeruzolimka 59, tel. 284—51.

MYDŁO w dobrym gatunku od 4.50 funt poleca w każdej ilości i z prawem wywozu
J. Otfinowski, Warszawa
Jeruzolimka 59, tel. 284—51.

Zgubiono paszport, wydany przez bi. władze rosyjskie, na imię Hilariego (Horjona) Glińbockiego
Posady sprzedawczyni w sklepie spożywczym poszukuje młoda polka. Posiada praktykę. Oferty w adm. „Dziennika” dla „Młodej polki”.

NIGI Szwajcarskie i-y transp. już nadeszły Mk. 25.—
BAWELNA do cz. „ 17.50
Jedwab różnokol. „ 10.50
1000 jardowy motek kordonku do szycia „ 4.50
Poleca kantor firm zagran. Węgenko,
WARSZAWA, Koszykowa 48.

Plac z ogrodem owocowym przy ul. Piasek nr. 8, sprzedam. Wiadomości na miejscu od godz. 9 do godz. 12.

ŚWIERZBĘ szybko leczy mydlana **Maść P-ra HEBDY** w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i składach aptecznych. T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skł. apt. Grodno.